



We Wrocławiu obejrzymy dwa spektakle – „Wrota” i „Calun”

# MUSZTARDA PO OBIEDZIE

Scena Plastyzna KUL na Świebodzkim

**W**rocławską prezentacją Sceny Plastyznej KUL z Lublina obejmuje dzisiejsze pokazy „Wrot” oraz dwa niedzielne spektakle premierowego „Calunu”. Oba przedstawienia zobaczymy o godz. 18 i 20 na Scenie na Świebodzkim.

Niespotykane zainteresowanie teatrem Leszka Mądziaka oznacza dla nas brak miejsc na widowni. – Wszystkie bilety od dawna są wyprzedane – usłyszeliśmy w Ośrodku Grotowskiego, który chciał zapłacić lukę wieloletniej nieobecności teatru Mądziaka we Wrocławiu, a – słyszeliśmy pod drzwiami – wywołał rozczarowanie tych, którzy na spektakle już nie wejdą. Entuzjazm teatru Leszka Mądziaka pozostaje sobotnia – niebiletowana – rozmowa z reżyserem oraz pokaz filmów w salach Ośrodka Grotowskiego. Jutro o g. 16 obejrzyć będzie można filmy o twórczości Leszka Mądziaka i jego Sceny

Plastyznej – „Jak najmniej światła” w reż. Grzegorza Królikiewicza, „10 przykazań Leszka Mądziaka” Krzysztofa Miklaszewskiego, „Okno pamięci” Andrzeja Matyni i „Poetyka przestrzeni” z Institut International de la Marionnette w Charleville-Mezieres. Tego samego dnia o godz. 19 w sali ośrodka spotkać się będzie można z samym Leszkiem Mądziakiem.

Scena Plastyzna KUL powstała w 1969 roku. Od tego czasu Mądziak zrealizował m.in. „Zielnik” 1978, „Brzeg” 1983, „Wrota” 1989, „Szczelina” 1994 i „Kir” 1997. Można go było oglądać na kłódkach Zderzeniach. Jego teatr brał udział w ponad 50 międzynarodowych festiwalach. Chyba najpiękniejsza jak do tej pory „Wilgoć” dostała Nagrodę Krytyków na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Eksperymentalnych w Kairze, a „Zielnik” wyróżniono w Japonii i USA. – Chciałbym wyrzucić w siebie, a potem w widzu, taką zgodę i nawet, niebezpiecznie to zabrzmiało, optymizm z pewnej cudowności, że dane nam być, że przeżyjemy i że damy szansę innym – mó-

wił „Gazecie” Leszek Mądziak o swojej pracy.

Jego teatr ewoluował – pozbywał się fabuły, redukował grę aktorską, czyniąc środkiem teatralnego przekazu przestrzeń i światło. Spektakle Sceny Plastyznej to swoiste seanse w scenarii ze światła, ciemności i muzyki. Reżyser nigdy nie ukrywał, że pasyżuje na aktorach. Zmienia ich niemal do każdego przedstawienia. Scena Plastyzna KUL jest teatrem autorskim. – Ciągłe robię jeden spektakl – mówił Mądziak. – Ciągłe przerabiam temat niepewności i lęku, na ile można znaleźć równowagę psychiczną w poszukiwaniuładu i cudowności życia. Gdybym to wiedział, wystarczyłoby mi, że jestem szczęśliwy, już bym teatru nie robił. Bo on rodzi się bardziej z zagrożenia niż pewności siebie.

PL

Scena Plastyzna KUL na Scenie na Świebodzkim. „Wrota” 27 października o godz. 18 i 20. „Calun” 29 października o godz. 18 i 20. Biletów brak

**b i l e t y**